

Sekta – pojęcie : sekta” pochodzi od słowa zapożyczonego z jęz. łacińskiego **SEGUI- podążać** i w tym sensie oznacza szkołę, zespół, partię, naukę.

Sektą zaczęto nazywać grupę o opozycyjnych poglądach w stosunku do organizacji macierzystej , pewien odłam odszczępienia od Kościoła.

Działalność sekt w Polsce charakteryzuje się oszustwami finansowymi, nadużyciami seksualnymi, zabójstwami, nielegalnym handlem bronią i narkotykami, prostytutką i innymi patologiami.

Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 1989 roku stworzyła możliwość łatwego zalegalizowania formacji religijnych i parareligijnych w formie związków wyznaniowych.

Psychomanipulacja jest działaniem jednego człowieka lub grupy ludzi czy instytucji adresowanych do innych , w wyniku którego adresaci bezwiednie realizują cele pomyślane i zamierzone przez manipulatorów.

Psychomanipulacja polega , więc na sterowaniu drugim człowiekiem , który nie zdaje sobie sprawy ze swojej instrumentalności. Dotyczy poważnych wyborów jak na przykład wybór współmałżonka, szkoły, pracy zawodowej, zaangażowania, tożsamości, rezygnacji ze zdrowia a nawet i życia. Przedmiotem zabiegów psychomanipulacyjnych – sekt stają się często osoby przeżywające kryzys tożsamości , który przychodzi w momencie gdy następuje rozchwianie całej struktury osobowości.

Są dobrze zorganizowani, czyhają na przykład w szpitalach, żeby potem wmawiać wyleczenie dzięki modlitwom "braci", kiedy ktoś szuka pracy, załatwiają mu ją po kilku tygodniach dzięki swoim znajomościom z sekty, żeby uwierzył ,że "Bóg " mu pomaga odkąd jest z nimi...

W przypadku dzieci, to jest skryta chęć ucieczki przed obowiązkami dorosłości, nauką... Nie pójdą na studia, będą rozdawać ulotki i modlić się na ulicy - to o wiele łatwiejsze. Może oni sami tego sobie nie uświadamiają, ale myślę, że coś takiego występuje, przynajmniej u niektórych.

Dają się manipulować ci, co się boją samodzielnych decyzji, wolą, żeby ktoś kierował ich życiem... zabobonnie wierzą w cudowne rozwiązania (np. wyleczenie) i "karę" jaka ich spotka jeśli nie posłuchają sekty... Mentalność która dawniej kazała wierzyć w znachora, a dziś w

guru.

Werbownik

Na początku jest miłość. Werbownik, czyli osoba, która próbuje cię wciągnąć do sekty, jest zawsze osobą niezwykle życzliwą – ale pozornie – otwartą i sympatyczną. Okazuje żywe zainteresowanie twoimi sprawami, szczerze współczuje, otacza ciepłem i oferuje swoją przyjaźń. Jeśli zgodzisz się wziąć udział w kameralnym spotkaniu (np. dotyczącym samorealizacji, czy możliwości rozwoju zdolności zawodowych), wtedy zwykle przeżywasz szok. Oto zalewa cię morze miłości! – Wszyscy się do ciebie uśmiechają i emanują dobrocią. Chwalą cię, zapewniają, że to wcale nie przypadek, że tu jesteś i że właśnie na kogoś takiego czekali – Myślisz: „Jakie to wspaniałe miejsce”, i umawiasz się na kolejne spotkanie. Potem zaczniesz czytać podsuwane książki, przysłuchujesz się rozmowom i powoli, krok po kroku, poddajesz się tej atmosferze. Werbownicy starają się dowiedzieć o tobie jak najwięcej i rozpracować, co do ciebie najlepiej trafi. Podczas wstępnych obserwacji ustalają, do jakiego typu można cię zaklasyfikować: religijnego, intelektualnego, emocjonalnego czy społecznego. Każdy człowiek ma swoje wrażliwe punkty. Jedni mają silnie rozbudzone potrzeby religijne, inni szukają sposobów samorealizacji, jeszcze inni chcą się dowiedzieć, jak szybko zarobić duże pieniądze albo jak rozwinąć swój intelekt.

Bardzo często zastanawiamy się, kim są osoby stosujące psychomanipulację i kim są osoby poddające się ich oddziaływaniom. Zanim przejdę do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania, pragnę zwrócić uwagę, iż odpowiedzi na nie są złożone. Próbując, bowiem opisać ludzi, którzy stosują różne taktyki oddziaływania na innych należy zdać sobie sprawę, że zmiany zachodzące w życiu społecznym uczą pewnych niepożądanych zachowań, co wiąże się z brakiem jasno sprecyzowanych zasad, brakiem autorytetów, jak również nastawieniem na posiadanie, bycie silnym a nie na wartości związane z przymiotami moralnymi. Zwróćmy uwagę, iż osoby, które zwyciężają, to są te, które nie liczą się z innymi a jedynie nakierowane są na osiągnięcie zamierzonych celów. W tym znaczeniu otrzymujemy dwubiegunowy podział ludzi, tych którzy dostosowali się do powyższych zasad i tych, którzy nie potrafią sobie poradzić w tych warunkach i poszukują wartości duchowych.

Bardzo lakonicznie ujmując można powiedzieć, iż osoby dokonujące psychomanipulacji dążą do zaspokojenia własnych potrzeb. Osoby te dla osiągnięcia konkretnych korzyści potrafią markować przeżywanie uczuć prospołecznych zwłaszcza takich, które mają pozytywne konotacje społeczne i są pożądane przez każdego człowieka, a więc takich jak miłość, poczucie zrozumienia i wsparcia. Innymi słowy, potrafią dostrzec źródło frustracji i zaspokoić ją. Ponadto wykazują duże umiejętności do manipulacji, to znaczy wykazują tendencję do stosowania strategii manipulacyjnych, takich jak oszustwo, czy kłamstwo, podważanie ogólnie przyjętych zasad moralnego postępowania oraz przyjmowania cynicznego poglądu na naturę ludzką, zgodnie z którymi inni nie zasługują na zaufanie, są słabi i nastawieni egoistycznie, a ich słabości należy wykorzystać. W tym miejscu należy odwołać się do pojęcia makiawelizmu, które nierozzerwalnie związane jest z manipulacją. I tak, pojęcie to można opisać według poniższego schematu:

- Obraz świata – w którym inni są źli, nastawieni na manipulowanie i łamiący normy prawne, którymi można manipulować dla realizacji własnych celów.
- Utylitarne traktowanie norm moralnych – osoba taka akceptuje tylko te normy, które sprzyjają realizacji jej celów i dopuszcza łamanie innych powszechnie przyjmowanych norm. Interesuje ją osiągnięcie realnych celów, a nie ideologia.
- Stosunek do innych ludzi – osobę taką charakteryzuje nieufność wobec innych, lekceważenie ich potrzeb, patrzenie na ludzi jak na przedmioty, mała gotowość do angażowania pozytywnych emocji w relacje z innymi.
- Nieobecność poważniejszych form zaburzeń psychicznych – osoba taka przyjmuje racjonalny pogląd na innych i nie traci kontaktu z obiektywną rzeczywistością.
- Nastawienie motywacyjne – osoba taka jest nastawiona na finalizację realnego celu przy braku uwzględniania potrzeb i uczuć innych ludzi.
- Odporność emocjonalna i chłód emocjonalny – osoba taka wykazuje dużą odporność na napięcie emocjonalne przy zachowanej zdolności do funkcjonowania poznawczego i małego zaangażowania emocjonalnego, co ułatwia jej osiągnięcie własnych celów.

Celem jest narzucenie osobie, na której nam zależy, pozytywnego, atrakcyjnego dla niej obrazu siebie przez ukrywanie lub tuszowanie cech negatywnych oraz ostentacyjne okazywanie swoich rzeczywistych oraz pozorowanych walorów po to, aby uzyskać jakieś względy i korzyści. Zarówno pojęcie makiawelizmu, jak i ingracji mówi nam o tym, że osoba stosująca techniki

manipulacji traktuje innych jako instrument służący do realizacji własnych celów. Jednakże w ingracji chodzi o powiększenie atrakcyjności obrazu osoby ingratora poprzez umiejętność bardzo trafnego wczuwania się w oczekiwania i potrzeby (odkrywanie „słabych stron osobowości”) partnera interakcji.

Natomiast, jak zostało to powiedziane na wstępie osobami, które poddają się „urokowi” manipulatorów może zostać każdy z nas. Każdy z nas bowiem może mieć chwile słabości w swoim życiu, być mniej wyczulonym na prawdziwe intencje innych ludzi lub po prostu nie radzić sobie z otaczającą rzeczywistością. Ludzie łatwo osądzają osoby, które uległy manipulacji, twierdząc, że im by się to nie zdarzyło. W takich wypadkach najlepiej zadać sobie pytanie, czy nikt mnie w życiu nie oszukał, a następnie, jak dałem się nabrać. W dalszej kolejności może zadać sobie pytanie, czy to, które próbował zadać na początku ma prawo bytu. Żaden człowiek bowiem nie został wyposażony w zdolności do wykrywania kłamstwa, a przez to każdy jest narażony na manipulację.

